Nr. 186 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 7 sierpnia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

W sierpniową rocznicę.

Przemówienie prezesa płk. Sławka na uroczystości sypania kopca Marsz. Piłsudskiego.

W dniu dzisiejszym, w 20-tą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanji Legjonów, odbyła się w Krakowie uroczystość sypania kopca Marszałka Piłsudskiego. W czasie tej uroczystości, której przebieg podajemy na innem miejscu, wygłosił przemówienie prezes pułk. Sławek. Przemówienie to podajemy poniżej dosłownie.

Kraków powziął decyzję, by kopiec Józefa Piłsudskiego usypać.

Kraków — który był stolicą Polski w epoce kształtowania się Państwa i jego najwspanialszego rozkwitu — w którym przeszłością przemawiają wąskie ulice, domy stare, najdawniejsze kościoły, Wawel — siedziba Królów i krypty Katedry Wawelskiej, chroniące tych Królów i wielkich mężów prochy, — Kraków, w którym historja czasów minionych w zabytkach żyje i dusze nasze z wielką przeszłością zespalając, dni pokolenia żyjącego w ciągłość dziejów wplata — ten Kraków odczuł wielkość naszej epoki. Zrozumiał również, że Człowiek, który w tej epoce Państwo wskrzesił i narodowi wiarę w moc wysiłku ludzkiego przywrócił, jest nietylko jego Wodzem, ale i symbolem.

Kiedyś zatrą się w ludzkiej pamięci szczegóły zdarzeń, zanikną pamiątki historyczne — pozostanie symbol, pozostanie kopiec Józefa Piłsudskiego, tego Człowieka naszej epoki, który godność i honor Narodu na siebie wziąwszy wojnę najeźdźcom ogłosił.

Poszedł budzić ducha w tych warstwach, które — będąc liczbą — nie rozumiały jeszcze, że w imię ich własnej godności mają dać Polsce ramię — za broń imające i do broni sposobne, że i na swoje barki losy Narodu włożyć muszą.

I długie lata, dziesiątki lat Józef Piłsudski, znajdując nielicznych pomocników, powoli krok za krokiem postanowienie swoje w życie wcielał. Przeciw sobie miał trzy potęgi mocarstw zaborczych i własnego Narodu zmalenie. Siły i środki materjalne były wszędzie — ale nie w Jego dyspozycji. Jako zasady własne miał tylko siłę własnego ducha.

I przez lat kilkadziesiąt dotykalne i widoczne są tylko porażki, zadawane przez swoich i obcych. Czasem krótki błysk jakiegoś wyczynu, który ujawniał moc charakterów nielicznych rozproszonych jednostek, lecz który wzajemnego stosunku sił w Jego dyspozycji będących do sił wrogich w niczem nie zmieniał.

Poczucie materjalnej niemocy jest elementem stałym we wszystkich Jego obliczeniach, a decyzja, którą ma podjąć ważyć musi zawsze, że wynikiem działania może być jakieś drobne zwycięstwo, lub tylko za cenę życia, honoru bronienie.

Niech nikt nie myśli, że Piłsudski niby wróżbita jaki zgadnął bieg zdarzeń późniejszych i do nich się tylko dostosowywał. On siłę w Narodzie budował, bo siła tylko o losach Narodu mogła stanowić. To były i są Jego wróżby.

Wskrzeszenie Państwa, obronienie jego granic — to radosny końcowy wynik po porażkach, których los nie szczędził na tak dużą część życia. I tylko wielki duch, wola, której nic załamać nie mogło, dały zwycięstwo i tryumf.

Toteż my, Jego żołnierze, a wierzymy, że z nami i Naród, przystępujemy dziś do usypania z ziemi polskiej kopca, któryby imię Józefa Połsudskiego przekazał wiekom przyszłym. Przekazał w czasy tak odległe, kiedy księgi historji pisanej już zbutwieją, kiedy ryte w kamieniu słowa wiatr i deszcz wykruszy.

W tym kopcu chcemy zamknąć, z wiecznością zespolić nasze — żołnierzy Piłsudskiego — uczucia, nasze tęsknoty i przeżycia. Chcemy by symbol wielkości na górze zdala widziany w duszach przyszłych pokoleń budził dumę. By Naród dumny przeszłością wiedział, że wysiłkiem i ofiarą wielkość swojej przyszłości ma wznosić. By rozumiał, że czoło, które się przed wrogiem nie ugnie, że wola, która przed trudami i niebezpieczeństwem nie zmięknie — że to były, są i będą zawsze siły główne.

Niech to wskazanie przez Józefa Piłsudskiego Polsce dane na wieki z kopca tego promienieje.

Uroczyste otwarcie II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Warszawa, 6 VIII. Dziś o godz. 8'30 w sali plenarnych obrad Sejmu odbyło się uroczyste otwarcie II. Zjazdu Polaków z Zagranicy. Już na długo przed oznaczoną godziną, zaczęli przybywać do gmachu Sejmu członkowie Rządu, dostojnicy państwowi, oraz liczne delegacje ośrodków polskich zagranicą.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca Ministrowie, ks. kardynał Hlond, biskup polowy Gawlina i członkowie Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą z marszałkiem Senatu Raczkiewiczem na czele.

Sala Sejmu przybrana została herbami Polski i Litwy i girlandami. Na głównej ścianie widniał duży stylizowany Orzeł z inicjałami P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, po prawej i lewej stronie zaś duże Krzyże Niepodległości.

Fotel prezydjalny zajął cenzor Polskiego Związku Narodowego w Ameryce p. Świetlik.

Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem marszałek Raczkiewicz, poczem przemawiał p. Świetlik. Następnie obrady chwilowo przerwano aż do przybycia P. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 8'45 wśród dźwięków hymnu narodowego wszedł na salę P. Prezydent Rzplitej.

Nastąpiła oficjalna uroczystość otwarcia Zjazdu. Cenzor Świtlik powitał krótkiem przemówieniem P. Prezydenta, wznosząc na jego cześć okrzyk „Niech żyje". Zebrani zgotowali P. Prezydentowi gorącą owację.

Następnie p. Świetlik odczytał depeszę od Marszałka Piłsudskiego:

„Wyrażając prawdziwą radość z postępującej szybko konsolidacji wśród Rodaków z poza granic Rzplitej, przesyłam II. Zjazdowi moje serdeczne życzenia i pozdrowienia. Pogłębiajcie na dal solidarność Waszą z krajem macierzystym i przekazujcie swojej młodzieży naszą wspólną kulturę, historję i głębokie przywiązanie do Polski". (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Po odczytaniu tej depeszy, przewodniczący wzniósł na cześć Marszałka Piłsudskiego okrzyk „Niech żyje", który obecni gromko trzykrotnie powtórzyli, poczem rozległy się długotrwałe owacje i oklaski na cześć Marszałka.

Zkolei dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Organizacyjnej marszałek Raczkiewicz. W przemówieniu swem mówca wskazał na znaczenie skupień polskich zagranicą i podkreślił, że zjazd dzisiejszy łączy się z obchodem 20-tej rocznicy wymarszu Legjonów pod wodzą Józefa Piłsudskiego na wojnę o Polskę. W końcu swego przemówienia marsz. Raczkiewicz wyraził nadzieję, że obrady Zjazdu toczyć się będą w atmosferze wzajemnego zaufania.

Wreszcie wszedł na trybunę ks. kard. Prymas Hlond, witając Zjazd w imieniu polskiego Kościoła, oraz prezydent m. Warszawy Min. Stefan Starzyński, składając Zjazdowi życzenia w imieniu miasta Warszawy.

Na tem oficjalną część otwarcia Zjazdu zakończono.

Wśród obecnych na sali znajdują się również zwycięscy Atlantyku bracia Adamowicze. W chwili, gdy marsz. Raczkiewicz w swojem przemówieniu wspomniał o ich bohaterskim czynie, zebrani delegaci zgotowali obu braciom gorącą owację.

* * *

W niedzielę rano, w 20 rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów Legjonów polskich w bój o niepodległość Polski rozpoczęły się w Warszawie uroczystości II. Zjazdu Polaków z Zagranicy. Na polach Mokotowskich odprawił ks. biskup polowy Gawlina Mszę św., w której wzięły udział oddziały wojska i około 50 tysięcy publiczności. Na Mszy św. był obecny P. Prezydent Rzplitej z małżonką. O godzinie 11 przedpołudniem po Mszy św. odbyła się defilada. Defilada ta, która była jedną z największych, jaką oglądano w Warszawie stała pod znakiem motoryzacji armji. Tuż przed defiladą, nad polem Mokotowskiem, przeleciało 200 płatowców wojskowych.

O godz. 12 w południe w gmachu Muzeum wojskowego przy alei 3 Maja odbyła się uroczystość otwarcia wystawy „Polska i Polacy w Świecie". Na uroczystości byli obecni najwyżsi przedstawiciele władz z marsz. Senatu Raczkiewiczem i min. Beckiem na czele. Po przemówieniu prezesa komitetu wystawy dr. Bronisława Chełczyńskiego i dyrektora wystawy Drozdowskiego, marsz. Raczkiewicz przeciął wstęgę.

O godz. 16'30 p. marsz. Raczkiewicz podejmował Polaków z zagranicy herbatą w salonach Sejmu, w czasie której zasadzono w ogrodach Sejmu dąb imienia Polonji zagranicznej.

——o——

Rozpoczęcie sypania kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Kraków, 6 VIII. Dziś w 20-tą rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanji Kadrowej od była się w lesie Wolskim podniosła uroczystość rozpoczęcia prac około sypania kopca Marsz. Piłsudskiego.

Na uroczystość tę przybyli: prezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów pułk. Sławek, wiceprezes dr. Dziadosz, poseł Starzak, dca OK. gen. Łuczyński, liczni przedstawiciele Pierwszej Kompanji Kadrowej, grupa posłów Legjonistów, oraz tłumy publiczności.

W pośrodku miejsca, obranego pod sypanie kopca, położono kamień z napisem „6. VIII. 1914".

O godzinie 10-tej, wśród dźwięków hymnu narodowego i salw armatnich podniesiono flagę państwową na maszcie, poczem ze specjalnej trybuny wygłosił przemówienie prezes pułk. Sławek. (Przemówienie to podajemy obok).

Po mowie pułk. Sławka, która na wszystkich obecnych wywarła bardzo głębokie wrażenie, chór krak. Związku Legjonistów odśpiewał pieśń „Nad Wisłą czuwa Straż".

W tej chwili wypuszczono 12.000 gołębi pocztowych z meldunkami o rozpoczęciu sypania kopca.

Meldunek do Marszałka Piłsudskiego podpisał Prezydent miasta Krakowa dr. Kaplicki.

——o——

Obchód 20-lecia wymarszu Kadrówki.

Kraków, 6 VIII. (PAT) Uroczystości 20-lecia wymarszu kadrówki rozpoczęły się w niedzielę nabożeństwem w kościele Marjackim, z udziałem przed stawicieli władz, Związku Legjonistów z prez. Sławkiem, i w. in. poczem uformował się pochód, który przeszedł na ul. Szewską przed dom Nr. 9, na którym wmurowano pamiątkową tablicę z następującym napisem: W tym domu roku Pańskiego 1934 w miesiącu sierpniu członkowie Koła Mieszczańskiego ustanowili komitet rękodzielników i cechów krakowskich, pod nazwą Komitet pomocy walczącym za Ojczyznę. Idącym w bój o odzyskanie wolności pierwszym oddziałom legjonistów polskich komitet ten w miesiącach sierpniu i wrześniu 1914 sprawił i ofiarował 500 mundurów wojskowych. W roku Pańskim 1934, w 20-tą rocznicę wymarszu legjonistów polskich z Krakowa, Koło Mieszczańskie ten znak położyło ku wiecznej pamięci i sławy legjonistów polskich i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie pochód przeszedł do wylotu ul. Wolskiej, gdzie odsłonięto tablicę, upamiętniającą uchwałę krakowskiej rady miejskiej z 3 października 1933, madającą ulicy Wolskiej nazwę ul. Józefa Piłsudskiego, poczem wśród śpiewów pieśni legjonowych pochód ruszył do Oleandrów.

W miejscu, skąd 6 sierpnia 1914 na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego wyruszyła 1 kompanja kadrowa, zakończono już budowę pomnika - domu imienia Józefa Piłsudskiego. Poświęcenia domu dokonał ks. biskup Respond, poczem wygłosił podniosłe przemówienie. O godz. 13 w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach, wiceprezydent miasta Klimecki dokonał uroczystego otwarcia wystawy legjonowej.

——o——

Wiadomości bieżące.

6 sierpnia 1934

Poniedziałek

Przemienienie P.
Jutro: Kajetana
Wschód słońca 4.03
Zachód „ 19.20

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Arystokracja podziemi".
ATLANTIC: „Orzeł, czy reszka".
CASINO: „Ja mam temperament".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Nieznajoma z telefonu".
KOPERNIK: „Czibi", oraz rewelacyjne dodatki i Barthou w Polsce.
MARYSIEŃKA: „Wanima", oraz rewja.
MUZA: „Przygoda o północy", oraz „Gniazdo zakochanych".
PALACE: „Królowa Cyganerji".
PASAŻ: „Bohater Arizony", oraz rewja.
PAN: „Źle kochana" i „Buster chce się żenić".
RAJ: „Tommy Boy" Clara Gabel i Buster Keaton jako pośrednik miłości.
STYLOWY: „Noc miłości" Jose Moica, oraz rewja.
ŚWIT: „Syn Indji" i „Flip i Flap, mężowie i żony".
SŁOŃCE: „Blaski i cienie miłości", oraz rewja.
UCIECHA: „Ścigana przez los" i rewja.

WYSTAWY:
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:
Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. **Nar.** za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— **Premjera w Rozmaitościach.** W piątek 10-go bm. w Teatrze Rozmaitości premjera znakomitej komedji P. Geraldye'go „Gdybym chciała". Próby pod kierunkiem reżys. Romana Niewiarowicza na ukończeniu. Pełna świetnego humoru i lekkości komedja będzie prawdziwem wydarzeniem dla publiczności lwowskiej. Zespół w osobach pp.: Niczewskiej, Czajkowskiej Mili, Kańskiego, Dąbrowskiego, Nawary i Niewiarowicza z pewnością odniesie zasłużony olbrzymi sukces.

KOMUNIKATY.

— **Z rozgłośni lwow. Pol. Radja.** Radiosłuchaczy czeka dziś prawdziwa uczta duchowa. Znany śpiewak Ignacy Dygas przybył do Lwowa z Morszyna, gdzie bawi na kuracji i odśpiewa w ramach koncertu muzyki polskiej „Pieśń o komendancie" Młynarskiego, „Rozchmurz czoło komendancie" Grörra, „Pieśń wojenna" Moniuszki i „Hulanka" Chopina. Akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. Audycja o godz. 20.12.

— **Kino-rewja „Marysieńka".** Tylko jeszcze przez 3 dni odegrana zostanie na scenie kina „Marysieńka" przebojowa rewja ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pt. „Coś dla dam — coś dla panów", oraz film „Wanima".

KRONIKA MIEJSKA.

Wycieczka do Zaleszczyk i Czerniowiec. 12—15 sierpnia organizuje Dyrekcja kolejowa wielką wycieczkę do Zaleszczyk. Odjazd ze Lwowa. Po drodze zwiedzanie Tarnopola i Trembowli. W Zaleszczykach przygotowane tanie i wygodne kwatery, na żądanie z całem utrzymaniem. Wycieczki w okolicę Zaleszczyk piesze i autobusowe, pozatem wycieczki za granicę Rumunji. Syndykat Dziennikarzy Lwowskich organizuje równocześnie wycieczkę z Zaleszczyk do Czerniowiec po cenach popularnych. Karty uczestnictwa do pociągu są do nabycia we Lwowie w biurach Orbisu i Wagons Lits Cooc. Pozatem informacje u zawiadowców wszystkich stacyj. Koszt przejazdu 12 zł. w obie strony. Informacje o wycieczkach w pociągu, zgłoszenia na wycieczkę do Rumunji przyjmuje Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, Lwów, Supińskiego 30.

Gwałtowna ulewa. Nawałnica, która przeszła wczoraj popołudniu nad naszem miastem wyrządziła wiele szkód. Szereg mieszkań niżej położonych zostało zalanych wodą. Straż pożarna i jogotowie kanałowe pracowało do późnego wieczora nad wypompowaniem wody z mieszkań i odczyszczenie zamulonych kanałów.

„Niemcy nie chca wojny".

WYWIAD Z HITLEREM W PRASIE ANGIELSKIEJ.

Londyn, 6 VIII. (PAT) „Daily Mail" ogłasza wywiad z Hitlerem, który między in. oświadczył:

Jeżeli zależeć będzie od Niemiec, to wojny nigdy nie będzie. Niemcy bardziej głęboko odczuły złe skutki wojny, niż jakikolwiek inny kraj. Znaczna większość członków rządu narodowego odczuła okropności wojny. Wojna nie może Niemcom przynieść żadnych korzyści. Rok 1918 był dla nas nauką i przestrogą. Zagadnienia, stojące obecnie przed Niemcami, nie mogą ulec rozwiązaniu drogą wojny. My żądamy od Europy tylko, aby nasze obecne granice zostały utrzymane. Nigdy już nie chwycimy za oręż, jeśli tyl ko nie będzie szło o naszą samoobronę. Kilkakrotnie zapewniałem Francuzów, że gdy sprawa Zagłębia Saary będzie załatwiona, żadne inne różnice terytorjalne między nami istnieć nie będą.

Na wschodniej zaś granicy dowiedliśmy naszych pokojowych tendencyj przez zawarcie paktu z Polską.

O ile Anglja nas nie zaatakuje, nigdy nie spowodujemy konfliktu z Anglją, nad Renem lub gdziekolwiek indziej. Niczego od Anglji nie chcemy. Nie poświęciłbym życia ani jednego Niemca, aby uzyskać kolonje gdziekolwiek. Wiem, że dawne nasze kolonje afrykańskie są zbytkiem nawet dla Anglji. Powiększenie przez Anglję jej floty powietrznej nie wywołuje w Niemczech żadnego sprzeciwu. To nas nie obchodzi, bo nie mamy zamiaru Anglji atakować.

Na zapytanie o Austrję Hitler odpowiedział:

My Austrji nie zaatakujemy, ale nie możemy przeszkodzić Austrjakom, jeśli pragną przywrócić dawny swój związek zNiemcami z powrotem. Te państwa są tylko oddzielone linją, po obu stronach której żyją narody tej samej rasy. Gdyby jedna część Anglji została od reszty sztucznie oddzielona, kto mógłby powstrzymać jej mieszkańców od pragnienia połączenia się znowu z resztą kraju. Zagadnienie Anschlussu nie jest jednak zagadnieniem aktualnem. Pewni jesteśmy, że gdyby w Austrji były wybory, to w tajnem głosowaniu cała ta sprawa uległaby wyjaśnieniu. Niepodległość Austrji jest poza nawiasem dyskusji i nikt tej niepodległości nie kwestjonuje. Ale naturalne jest, że Niemcy austrjaccy dążą do unji z Niemcami. Wiemy wszyscy, że narazie jest to niemożliwe, albowiem opozycja pozostałej części Europy jest zbyt wielka.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś: o godz. 7 rano +13'3(ciśn. atm. 728'19. O godz. 13 temp. +15'0, ciśn. atm. 728'29. Wczoraj wieczorem o godzinie 21 temp. +16'8, ciśn. atm. 727'92.

* *

Samobójstwo urzędnika. Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce w jednym z pokoi hotelu krakowskiego Kajetan Janowicz, naczelnik II. wydziału podatkowego Izby Skarbowej I. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Międzynarodowi złodzieje. Wczoraj policja aresztowała Szulima Feldmana, zam. w Warszawie, oraz Stanisława Flura z Poznania, których schwytano na gorącym uczynku kradzieży.

Przebity nożem. Wczoraj wieczorem na przechodzącego ul. Łyczakowską Jana Sydłę, emer. sekretarza sadu napadł jakiś osobnik i zadał mu kilka ran nożem.

Włamanie. Do mieszkania adwokata dr. Fuchsa przy ul. Krasickich 18 dostali się złodzieje i po rozbiciu ogniotrwałej kasy wyjęli z niej biżuterję i gotówkę ogólnej wartości około 20.000 zł.

——o——

Z KRAJU.

Urlop wypoczynkowy p. premjera Kozłowskiego. Prezes Rady Ministrów prof. Kozłowski wyjechał dla poratowania zdrowia na dłuższy wypoczynek. P. Premjera zastępować będzie w czasie jego nieobecności Minister skarbu Zawadzki.

Wicemin. Raczyński objął urzędowanie. Mianowany przez P. Prezydenta Rzplitej podsekretarzem stanu w Ministerstwie rolnictwa i ref. roln. p. Roger Raczyński, objął urzędowanie.

Na powodzian. Prezes Banku Polskiego dyr. Władysław Wróblewski po powrocie z urlopu wypoczynkowego przekazał na ręce Min. Hubickiego 1.000 zł. na cele pomocy powodzian. Równocześnie małżonka p. Wróblewskiego złożyła na ten cel kwotę 100 zł. Delegacja Schweizerische Bankges. w Zurychu przesłała za pośrednictwem B. G. K., jako swego korespondenta w Pilsce, kwotę 1.000 zł. do dyspozycji komitetu pomocy ofiarom powodzi w Polsce.

Polsko-niemieckie obrady kolejowe. Od dnia 16—18 b. m. odbędą się w Gdańsku polsko-niemieckie obrady kolejowe w sprawie ruchu transytowego pasażerskiego i towarowego między Niemcami i Prusami wschodnimi.

Wielki pożar w Zawierciu. Wczoraj o godz. 18, wybuchł pożar w fabryce szkła Reicha i Ski w Zawierciu. Spłonęły całkowicie magazyny i składy. Wiatr sprzyjał rozszerzaniu się ognia. Akcję ratowniczą prowadziło kilka straży pożarnych. Straty są znaczne. Wypadków z ludźmi nie było.

ZE SWIATA.

Polonja lipska w hołdzie Marsz. Piłsudskiego. W 20-tą rocznicę wymarszu 1-szej kadrówki, u stóp pomnika ks. Poniatowskiego Polonja lipska złożyła hołd wskrzesicielowi wolnej Polski Marsz Piłsudskiemu.

Wszystkie oszczędności na powodzian. Robotnik polski z Detroit Adam Świątkiewicz, ofiarował wszystkie swo je oszczędności, wynoszące 755 dolarów na rzecz ofiar powodzi w Polsce. Świątkiewicz znany jest w kołach emigrantów polskich w Detroit, jako człowiek zupełnie niezamożny, a ofiarowane oszczędności stanowiły dorobek jego życia.

Zjazd Żydów w Niemczech. W Gelsenkirchen w Westfalji, odbył się zjazd organizacji Żydów na zach. i poł. Niemiec. Zjazd złożył na ręce wicekonsula Rosmańskiego wyrazy hołdu i przywiązania dla Marsz. Piłsudskiego i Rzplitej Polskiej, oraz podziękowanie dla Min. spraw zagr. za opiekę nad obywatelami polskimi w zach. Niemczech. Na zjeździe uchwalono zająć się zbiórką ofiar na powodzian w Polsce.

Obóz w Assari zwinięty. Międzynarodowy obóz harcerski w Assari został zwinięty. Delegacje zagraniczne opuściły wybrzeże morskie, udając się do swych siedzib.

Pogrzeb prez. Hindenburga. w Tannenbergu. Kanclerz Rzeszy Adol Hitler zarządził w porozumieniu z rodziną Hindenburga, iż ostatecznie pogrzeb prezydenta Rzeszy nastąpi w wieży wodzów pomnika tannenberskiego. Wieża ta będzie przerobiona na kaplicę.

Żałoba w Paryżu. Ogłoszono tu rozporządzenie, nakazujące opuszczenie flag na budynkach publicznych do połowy masztów na znak żałoby w dzień pogrzebu prez. Hindenburga.

Nawiązanie stosunków między Bułgarją a ZSSR. W Sofji i w Moskwie ogłoszono wczoraj równocześnie protokół o nawiązaniu wzajemnych normalnych stosunków dyplomatycznych między Bułgarją a ZSSR. Protokół zawiera też umowę w sprawie zwalczania organizacyj wywrotowych i terrorystycznych, działających na terytorjum jednego państwa, a wymierzonych przeciwko drugiemu.

Rintelen utracił mowę. Stan zdrowia Rintelena uległ dalszemu pogorszeniu. Wczoraj wystąpiły dalsze objawy paraliżu. Rintelen stracił obecnie mowę.

Stan wyjątkowy w Wiedniu złagodzony. Stan wyjątkowy w Wiedniu uległ znacznemu złagodzeniu. Zupełne zniesienie stanu wyjątkowego oczekiwane jest w najbliższym czasie, jednak dopiero po przeprowadzeniu procesów przed sądem wojskowym przeciwko uczestnikom zamachu stanu.

Pamiętniki zabitego ministra. Reuter donosi: W wiedeńskich kołach politycznych wielką sensację obudziła wiadomość, iż na jesieni ukazać się mają w Austrji pamiętniki zabitego ministra Rzeszy, kpt. Roehma. Jak się dowiadujemy korespondent Reutera, pamiętniki te opracowuje jeden z zaufanych przyjaciół Roehma, który zdołał zbiec z terenu Rzeszy.

Venizelos u Herriota. W Ljonie bawi Venizelos, celem złożenia wizyty Herriotowi. Herriot pokazał swemu gościowi wszystkie najnowsze urządzenia municypalne w Ljonie.

KTO JESZCZE NIE ZDĄŻYŁ ZAPISAĆ SIĘ NA POWSZECHNY OBÓZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH ŚPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNĄĆ MIEJSCA.

TELEGRAMY.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOM. MINISTRÓW.

Warszawa. 6 VIII. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrzono i załatwiono szereg spraw bieżących.

Między in. w związku z prowadzoną przez rząd akcją odbudowy terenów zniszczonych przez powódź i pomocy dla powodzian Komitet Ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10.000 ton żyta z zapasów państwowych na cele doraźnej pomocy.

Następnie przeznaczono dodatkowo z kredytów Funduszu Pracy jeden miljon złotych na odbudowę dróg kołowych, oraz kredyt w wysokości 4 milj. na obwałowanie Wisły i jej dopływów.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny Ministrów wysłuchał sprawozdania prezesa BGK. o akcji kredytowo budowlanej oraz postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalną normę kredytów na remont domów o przeważającej liczbie mieszkań małych z 50 na 75 prc. wartości remontu.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem oddłużenia rolnictwa.

„POLSKA A PAKT WSCHODNI".

Genewa. 6 VIII. (PAT.) „Journal de Geneve" zamieszcza artykuł pt. „Polska a pakt wschodni", w którym wywodzi, że Niemcy gwarantując zachodnią granicę Sowietów i Sowiety, gwarantując wschodnie granice Niemiec, w razie konfliktu musiałyby swe wojska przewozić przez Polskę, na co Polska nie może się zgodzić. Polska jest za układami dwustronnemi, które lepiej, niż wielostronne, gwarantują bezpieczeństwo i pokój. Pozatem kombinacja z Czechosłowacją wciągnąć mogłaby Polskę w zupełnie jej obce problemy naddunajskie.

UDAREMNIONY ZAMACH NA ROOSEVELTA.

Waszyngton. 6 VIII. (PAT.) Władze bezpieczeństwa wpadły nieoczekiwanie na ślad przygotowanego zamachu na prezydenta Roosevelta. W miejscowości Spokane w stanie Waszyngton w pobliżu szyn kolei żelaznej którędy miał jechać specjalny pociąg prezydenta Roosevelta, znaleziono pokaźny ładunek nabojów wybuchowych, oraz pokaźny ładunek dynamitu. Zaalarmowane władze wczas usunęły grożące niebezpieczeństwo tak, że pociąg prezydenta przejechał spokojnie.

SOWIECCY LOTNICY W PARYŻU I RZYMIE.

Moskwa. 6 VIII. (PAT.) Wczoraj o godz. 7 rano wystartowały z Moskwy obie eskadry, udające się z wizytą do Paryża i Rzymu. Eskadra z szefem lotnictwa Unszlichtem, udająca się do Paryża, wystartowała w kierunku Lwowa, eskadra zaś udająca się do Rzymu, z prezesem Ossoawiachimu Eidemannem odleciała do Kijowa, skąd jutro rano w razie pomyślnych warunków atmosferycznych przez Kraków i Wiedeń uda się do Rzymu.

——o——

Giełda z dnia 6 sierpnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach. Owies, otręby, kasza jaglana potaniały, natomiast groch, hreczka, wyka, rzepak, kasza hreczana awansowały w cenie. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 19—19.25, (loco wagon Lwów) 20.50—20.75, zbiorowa 17.75—18, żyto jednolite 15—15.25, 16.25—16.50, zbiorowe 14.50—14.75, owies dworski niezadeszcz 13.50—14, 15.50—16, dworski 12.50—13, 14.50—15, zbiorowy 12—12.50, 14—14.50, groch Viktorja 32—33, pół Viktorja 28—29, polny 22—23, zielony 23.50—25, wyka czarna 16.50—17, szara 15.50—16, hreczka przemiałowa 18—19, rzepak ozimy 39—40, kasza hreczana 36.50—37.50, otręby żytnie 9.75—10, 9.75—10, pszenne grube 10—10.25, 9.50—10, średnie 9.50—9.75, miałkie 10.25—10.50, kasza jaglana 39—40.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Bez zainteresowania. Dolar poza Giełdą zł. 5.27 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 124.28, Holandja 357.90 Londyn 26.64, N. Jork czeki 5.28 7/8, N. Jork kabel 5.29 3/8, Paryż 34.90, Praga 21.97, Szwajcarja 172.65, Sztokholm 137.50, Włochy 45.46, Berlin 206. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 43.90—80, 4 prc. poż. inwest. 116. 5 prc. poż. konwers. 63—63.13. 6 prc. poż. dolar. 72 1/2—13—25. 4 prc. poż. dolar. 53, 7 prc. poż. stabiliz. 67.63—38—50, drobne 67.65—50. **Akcje:** Bank Polski 86, Lilpop 9.85. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.25.

POWIAT LWOWSKI PRZEDSTAWI SWĄ WYTWÓRCZOŚĆ NA TARGACH WSCHODNICH.

Pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Eckharda odbyło się posiedzenie całego szeregu osób, reprezentujących placówki wytwórcze na terenie lwowskiego powiatu. Zadecydowano wystąpić na Targach Wschodnich z pokazem wytwórczości powiatowej lwowskiej. Na Targach Wschodnich uruchomiony będzie w ramach wystawy „Len — Wełna" warsztat, który pokaże, jak pracują na terenie powiatu w wytwórniach tkackich. Pracować będą warsztaty do wyrobu płócien i wyrobów powroźniczych. Na stoisku uruchomiona będzie część pokazowa i targowa.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydrukowało nowy znaczek pocztowy wartości 30 groszy z portretem Marszałka Piłsudskiego. Portret umieszczony jest na ciemnem tle w jasnej ramie, przybranej w przewijającą się wstęgę. Pod portretem znajduje się z jednej strony orzełek strzelecki na liściach laurowych, z drugiej zaś napis „6. 8. — 1934". Znaczek jest koloru ciemno bronzowego. Wydany w 20-tą rocznicę wymarszu Legjonów, będzie on od 6 sierpnia w sprzedaży w agencjach i urzędach pocztowych.

Równocześnie wprowadza Ministerstwo poczt i telegrafów do obiegu znaczek doplaty wartości 20 groszy, przedrukowany ze zbędnego zapasu znaczków 5-ciozłotowych.

Uroczystości 20-lecia wymarszu I-ej Kadrowej we Lwowie.

Uroczystości w dwudziestą rocznicę wymarszu I-szej Kadrowej zorganizowane z inicjatywy Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego, rozpoczęły się w sobotę wieczorem capstrzykiem orkiest. Na polance pod kopcem Unji Lubelskiej rozpalono wielkie ognisko.

W niedzielę, o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów przy udziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych.

Przed kościołem ustawił się batalion honorowy Zw. Strzeleckiego ze sztandarem. Raport odebrał gen. Popowicz. Mszę św. odprawił ks. dziekan Hatzner, poczem wygłosił podniosłe kazanie o ideologji Legjonów.

Po nabożeństwie na ul. Akademickiej u wylotu ulicy Chorążczyzny odbyła się defilada.

Uroczysta Akademja w Ratuszu.

W uroczystej akademji w Ratuszu wzięli udział reprezentanci władz i organizacyj: im. Wojew. r. Krzywoszyński, im. wojskowości kmdt. miasta płk. Kuczyński, płk. Szydłowski i in., prezydent Drojanowski, wiceprez. Irzyk, poseł Wojciechowski, wicekurator Koestlich, starosta grodzki Klimow, wicestarosta Kirschner, wiceprez. kolei Świgost, dr. Heller i pułk. Zygmuntowicz, gen. Jędrzejewski, pułk. Pytel prez. Hoeflinger, r. Włodzimirski, dr. Dwernicki i w. in.

Na wstępie przemówił poseł dr. Domaszewicz. Mówca podniósł momenty wymarszu w bój Pierwszej Kadrowej pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego, wskazując, że to wystąpienie do walki czynnej o niepodległość Polski skromnej liczebnie, lecz wielkiej świadomością swoich celów pierwszej armji polskiej, było obudzenie z odrętwienia całego społeczeństwa polskiego. Następnie art. op. p. Dziurzyńska odśpiewała arję z opery „Tosca", p. Kiss-Orski deklamował poezje Relidzyńskiego i Józefa Mączki, art. op. p. Reychan, odśpiewał pieśń „Jadą ułani" Niewiadomskiego i „Ułani Beliny" Barańskiego.

Zkolei chór Legjonistów pod batutą p. Hardulaka odśpiewał „Wyprawa" i Pieśni żołnierskie. Na zakończenie orkiestra odegrała Wieniec pieśni polskich i Marsz Pierwszej Brygady.

Akcja na rzecz powodzian.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego.

Naczelnik wydz. op. społ. w woj. lw. dr. Szkodziński udzielił prasie następujących informacyj na temat szkód, wyrządzonych powodzią w województwie lwowskiem i zadań, które w związku z wielką klęską elementarną stoją dziś przed społeczeństwem.

Zasięg i rozmiary szkód.

Na terenie Woj. lwowskiego powódź dotknęła 11, względnie 12 powiatów. Reszta powiatów ucierpiała wiele wskutek katastrofalnych opadów deszczowych. Szczęśliwy wyjątek stanowią powiaty: bobrecki, grodzki, lwowski, mościcki, żółkiewski, sokalski i Rawa Ruska. Największe zniszczenia wyrządziła powódź w powiatach: tarnobrzeskim, rzeszowskim, przeworskim, jarosławskim i łańcuckim.

Wedle tymczasowych szacunków szkody rolne (płody, budynki, inwentarz) i komunikacyjne (drogi i mosty) przekraczają 10 miljonów złotych, nie wliczając w to szkód w urządzeniach meljoracyjnych i ochronnych, szkód kolejowych, oraz szkód wskutek deterionacji roli.

Doraźna pomoc.

Obok konieczności pokrycia tych szkód, najpilniejszem zadaniem jest do raźna opieka nad ludnością dotkniętą klęską, a pozbawioną wszelkich środków utrzymania. Aż do nowych zbiorów trzeba będzie dożywiać 20.850 osób i 13.900 sztuk inwentarza.

Wobec ogromu potrzeb jest konieczny ogólny wysiłek całego społeczeństwa, by zebrać jak najwięcej darów w naturze (żywność, odzież, pasza). Niewątpliwie wszyscy rolnicy, wielcy i mali, zrozumieją swój obowiązek serca i pospieszą z jak najwydatniejszemi ofiarami.

Dziś, gdy pomoc doraźna jest na ukończeniu, ustępując miejsca pomocy racjonalnej, rozdział środków musi być scentralizowany dla zachowania równomierności pomocy. Dlatego rozdziałem darów i środków pieniężnych zajmuje się Komitet Wojewódzki.

Ofiarność społeczeństwa.

Na pale Ogólnopolskiego i Wojewódzkiego Komitetu pospieszyły z ofiarami prawie wszystkie warstwy. Jak zawsze, przykładem świecą pracownicy umysłowi i fizyczni.

Dotychczas wpłynęło do Wojewódzkiego Komitetu prawie 50 tysięcy złotych w gotówce i zobowiązania pracownicze na dalsze 2 miesiące. Kwota ta jednak w stosunku do ilości mieszkańców oraz zasobów województwa jest mała. Darów w naturze jest narazie b. mało. Dlatego należy zaapelować do społeczeństwa, by zgłaszali je na ręce Wojewódzkiego lub swego Powiatowego Komitetu, pamiętając o tem, że dwa razy daje, kto szybko daje.

Ogólnopolski Komitet

przeznaczył na doraźną pomoc w naszem Województwie kwotę 100 tysięcy zł., a Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło 215 tonn mąki żytniej.

Wojewódzki Komitet wysłał na teren powodziowy szereg darów w żywności (cukier, kawa, tłuszcze, chleb) środki dezynfekcyjne, mydło i paszę. Paszę ofiarowały DOK. VI. i DOK. X. ponadto 30 wagonów zakupił Komitet. Czerwony Krzyż wysłał punkt sanitarno - odżywczy, który oprócz pomocy sanitarnej, dożywia najbardziej potrzebujących.

Na razie roztoczono opiekę tylko nad powiatami: tarnobrzeskim, rzeszowskim, jarosławskim, łańcuckim, przeworskim i kolbuszowskim, jako najbardziej dotkniętemi.

Na posterunku są wszyscy lekarze powiatowi, celem zapobiegania zarazom. W pierwszym rzędzie polecono odczyścić wszystkie studnie i budynki.

Nasz obowiązek.

Obowiązkiem społeczeństwa jest przyjść z jak najwydatniejszą pomocą ofiarom powodzi, nietylko na terenie naszego Województwa, także w innych okręgach.

MIANOWANIE KIEROWNIKÓW SĄDÓW GRODZKICH.

P. prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński, wyznaczył sędziego Dawidowicza w Zbarażu, kierownikiem Sądu grodzkiego w Zbarażu, s. gr. Bukartyka w Olesku, kierownikiem Sądu grodzkiego w Olesku, Rachwała w Dobromilu, Smolenia w Brzozowie, Diduszkę w Gwoździcu.

Program radjowy.

Poniedziałek, 6 sierpnia.

Lwów. Godz. 16: Audycja legjonowa. 17: Audycja dla dzieci. 17.15: Audycja okolicznościowa. 18: Pogadanka dla kobiet. 18.15: Płyty. 18.45: Pogadanka. 19: Rozmaitości. 19.15: Audycja żołnierska. 19.40: Płyty. 19.50: Wiadomości sportowe. 20: Myśli wybrane. 20.02: Feljeton. 20.12: Koncert muzyki polskiej. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Odczyt. 21.12: Dalszy ciąg koncertu. 22: Feljeton. 22.15—23.15: Słuchowisko. 23.15—23.20: Polacy z zagranicy przemawiają do swoich rodzin na obczyźnie.

Wtorek, 7 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka salonowa. 13: Dziennik południowy. 13.05: Recital śpiewaczy. 13.20: Płyty. 14: Giełda. 15.40: Pogadanka muzyczna. 15.55: Transmisja z Bayreuth. Akt I-szy. Dram. muz. R. Wagnera „Zygfryd". 17.30: Skrzynka PKO. 17.45: Recital śpiewaczy. 18.10: Reportaż. 18.25: D. c. transmisji z Bayreuth. 19.45: Odczyt. 20.02: Rozmaitości. 20.15: Wiad. sport. 20.25: Recytacje poezyj. 20.35: Dziennik wieczorny. 20.55 D. c. transmisji z Bayreuth. 22.25: Odczyt. 22.40: Płyty.

GEORG OVEN BAXTER. 6

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Ognisko zupełnie nie zwróci ich uwagi — odrzekł głos.

— Czyżby byli pijani, albo zaspani?

— Opowiem ci, jak to było, — odpowiedział tamten. — Z zagrody, oddalonej stąd o trzy mile, ukradziono pół godziny temu konia. Koń okiełznany i osiodłany znikł z zagrody. Spostrzegł to jeden z pastuchów i wszczął alarm.

— Wszyscy powiedzieli: To bandyta zabrał konia. Dosiedli wierzchowców i kłusując je ogromnie pognali w ślad za nim. Jechali tak prędko, że przez chwilę widzieli bandytę, który pędził naprzód. Zauważyli nawet, że prowadził drugiego konia luzem na wypadek, gdyby pierwszy padł.

Szeryf i chłopcy, którzy szukali złodzieja z bandą, dowiedzieli się o tym pościgu i przyłączyli się doń. Jakkolwiek koń wciąż jeszcze biegnie, niema już na sobie żadnego jeźdźca. Skradziono z zagrody najdzikszego konia, takiego, który nie był dotąd ujeżdżany. Uprowadzający go ujechał zaledwie milę od fermy, potem zeskoczył z siodła i zaciął skradzionego konia mocno. Koń nie prędko ustanie w biegu, chłopcom mało serca nie pękną, tak gonią za nim.

Przestał cicho i zachichotał cicho. — A wtedy, — dodał — ja wróciłem do ciebie Borgenie, żeby ci powiedzieć, że skoro się prześpisz będziesz mógł dosiąść mego konia i pojechać dalej.

—Ależ na litość boską, — wymamrotał Borgen — kim jesteś i dlaczego wprowadziłeś tamtych w błąd, żeby mi dopomóc?

— Nie troszcz się o mnie, — odrzekł nieznajomy. — Uratowałem cię, bo chcę, żebyś mi służył. Widząc, że grozi ci szubienica...

— To kłamstwo! To, o co mnie oskarżają, nie wystarcza, abym miał zawisnąć na szubienicy. Chcesz mnie nastraszyć?

— Mówię prawdę. Kasjer umarł. Widok twojej broni wywarł wstrząsające wrażenie na jego słabem sercu. Umarł na pół godziny po opuszczeniu przez ciebie miasta. Sądzę, że tak samo powieszą cię. Jak myślisz?

— Nie wiedziałem, szepnął Borgen. Nie wiedziałem o tem...

Potarł ukradkiem twarz, bo mu dziwnie zmartwiała.

— No więc, w jaki sposób mnie wykryłeś

— Ja cię dawno wykryłem. Śledziłem cię, Lew, i przypatrywałem się twoim metodom.

— Powiedzże, towarzyszu, kim u licha jesteś?

— Jestem takim osobnikiem, który chce się zamienić w businessmana, a interes, jaki chcę przedsięwziąć, leży w zakresie twojej działalności, Borgenie. Dlatego też ocaliłem ci dzisiaj życie.

— Hum, — mruknął Borgen.

— Śledziłem cię przez czas dłuższy, od dnia grabieży w Tuolome, aż do tej ostatniej wyprawy.

— Co? A któż potrafi mi dowieść, że to ja popełniłem grabież w Tuolome?

— Ja, Borgenie.

— To zasadzka, lecz nie dam się złapać. Będę milczał. Ach, jakżebym chciał spojrzeć na ciebie!

Tamten zaśmiał się.

— Widziałem całe zajście, — powiedział, widziałem, jak ten człowiek upadł. Kiedy się przewracał, wyciągnął ręce i chwycił się za półkę, która zrzucił na siebie. Postawiłeś półkę na miejsce i ułożyłeś wszystkie rzeczy, jakie na niej leżały, zanim przeszukałeś jego kieszenie. Wyglądało, iż więcej cię obeszło zrzucenie tej półki, niż zabicie człowieka.

Borgen nie mógł przez chwilę mówić. Wpatrywał się w ciemność. Uprzytamniał sobie wiele rzeczy. Zdawało mu się zawsze, że przyczyną, dla której nieznosił ujawniania swych przestępstw, była obawa przed karzącem prawem, lecz zrozumiał teraz, iż nie chciał poprostu narażać się na wstyd. Jakże pragnął obrócić się i wpakować kulę w tego cicho mówiącego za nim człowieka, pozbywając się tym sposobem jedynego naocznego świadka.

— Śledząc cię, nauczyłem się kilku bardzo ważnych rzeczy, — ciągnął dalej nieznajomy. — Nauczyłem się naprzykład, że największem głupstwem jest mieć wspólników, jeśli nie chce się być schwytanym. Bo wspólnik zawsze jest skłonny wydać władzom towarzysza, o ile sam się dostanie w ich ręce. Czy nie mam racji?

—Starasz się mnie wybadać?

— Stwierdzam fakty, nie zadaję ci pytań. Twierdzę, że trzeba działać samemu. Dlatego też działałeś tak przez lat 10 i nigdy cię nie nakryli.

Borgen drgnął, potem zacisnął zęby i zaczerwienił się. Doprowadziła go do wściekłości myśl, że nieznajomy, kimkolwiek on był, wiedział o całej jego przeszłości.

(C. d. n.)

Sport i Wychowanie Fizyczne

MISTRZOSTWA LIGI.

Pogoń—Garbarnia 5:2 (3:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Niechcioł dwie, Matjas II., Borowski i Nahaczewski, dla Garbarni Pazurek I. i Pazurek II. Sędziował p. Kurzweil. Widzów około 2000.

Warszawa. Warta—Polonia 5:2 (3:1).

Kraków. Wisła—Strzelec 8:0 (3:0).

Cracovia—Podgórze 3:1 (2:1).

Wielkie Hajduki. Ruch—ŁKS. 6:0 (1:0).

* * *

Katowice. K. S. Dąb—Wiedeński Libertas 2:3 (1:1).

SPECJALNA ATRAKCJA TURYSTYCZNA.

Ponieważ wycieczki morskie do Sztokholmu cieszyły się w sezonie letnim niesłychanem powodzeniem, Linja Gdynia—Ameryka organizuje na zakończenie sezonu letniego jeszcze jedną taką wycieczkę okrętem „Pułaski", który opuści Gdynię dn. 23 sierpnia. Wycieczka ta posiadać będzie jeszcze dodatkową atrakcję w formie zwiedzenia Helsingforsu i okolic. Ostatnią wycieczką po morzu Bałtyckiem tego lata będzie wycieczka do Leningradu, skąd pasażerowie mogą się udać do Moskwy na Festival Teatralny. Obie te wycieczki nie wymagają paszportów zagranicznych. 3962

—o—

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ.

Lechja—Drugi Sokół 4:2 (1:0).

Pogoń IB—Hasmonea 2:2 (0:1).

Czarni—Resovia 2:0 (1:0).

Jarosław. Polonia—Ognisko 5:1 (3:0).

W tabeli o mistrzostwo Ligi okręgowej prowadzą Czarni 23 pkt., Resovia 22 pkt., Polonia 22 pkt., Pogoń IB 16 pkt., Ukraina 16 pkt., Lechja 13 pkt., Hasmonea 11 pkt., Drugi Sokół 10 pkt., Ognisko 5 pkt., Świteż 4 pkt.

TABELA MISTRZOSTW LIGI.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	12	20	55:16
2) Cracovia	12	17	29:16
3) Pogoń	12	16	27:20
4) Garbarnia	12	14	28:22
5) ŁKS.	12	14	16:21
6) Wisła	12	12	28:18
7) Warta	12	12	29:22
8) Legja	11	11	13:12
9) Polonja	12	11	14:19
10) Warszawianka	11	7	12:31
11) Podgórze	12	5	15:38
12) Strzelec	12	3	19:41

KS. Śląsk mistrzem Ligi śląskiej. W Chorzowie w trzecim decydującym meczu o mistrzostwo Ligi śląskiej pomiędzy Naprzodem a Śląskiem zwyciężył Śląsk w stosunku 3:1 (1:0).

Piłkarskie mistrzostwo Łodzi zdobył definitywnie ŁTSG.

Igrzyska Polaków z zagranicy. Finał turnieju piłkarskiego rozegrany został pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami, przyczem zwycięstwo odniosła Czechosłowacja w stosunku 2:0 (2:0). W ostatnich konkurencjach lekkoatletycznych bezapelacyjną wyższość wykazali Amerykanie. Ostateczna punktacja w lekkiej atletyce przedstawia się nast.: 1) Ameryka 387 pkt., 2) Czechosłowacja 61 pkt., 3) Gdańsk 44 pkt., 4) Francja 40 pkt., 5) Niemcy 39 pkt., 6) Łotwa 15 pkt., 7) Rumunja 14 pkt., 8) Belgja 5 pkt.

Polska—Estonja 5:0. W trzecim i ostatnim dniu meczu tenisowego Polska—Estonja Tarłowski pokonał Pucka 6:3, 6:4, 6:1, a Tłoczyński wygrał z Larmem 6:3, 6:2, 6:2. W ogólnej punktacji meczu wygrała Polska 5:0 i w trzeciej rundzie puharu Davisa spotka się najprawdopodobniej z Austrją w Warszawie.

W meczu o puhar Davisa Węgrzy odnieśli zwycięstwo nad Norwegją 3:2.

W międzynar. turnieju tenisowym o mistrzostwo Bydgoszczy w grze poj. panów Spalios (Grecja) pokonał Bratka w stosunku 6:3, 6:4, 8:6, w grze poj. pań Jędrzejowska wygrała z Rudowską 6:1.

W Hamburgu w turnieju tenisowym o mistrzostwo Niemiec Hebda spotkał się z Pachalym, wygrywając w stosunku 6:4, 6:2, 6:2. W następnej rundzie przeciwnikiem Polaka był Hartz, którego Hebda pokonał 8:6, 6:2 i 6:0.

W łucznych mistrz. świata indywidualne mistrzostwo w konkurencji pań zdobyła Kurkowska-Spychajłowa przed Polką Moczulską i Szwedką Bolderswen. W konkurencji drużynowej pań pierwsze miejsce zajęła drużyna polska przed Szwecją 1.972 pkt

WYŚCIGI KONNE.

Wyniki z niedzieli 5 sierpnia. Gon. I. „Porta", „Mek". Tot. zw. 6. II. z płotami „Fuksja", „Skrobonogi", „Purenza". Tot. zw. 12'50. III. „Perkun", „Argonata", „Rasim III.". Tot. zw. 8. IV. „Flirt", „Rustan", „Bitna". Tot. zw. 93, fr. 14, 6'50. V. z przeszkodami „Anna Belk", „Tuberosa" „Gazimur", Tot. zw. 25'50, fr. 8, 6'50. VI. „Emigrant", „Festina Lente", „Moi Toute". Tot. zw. 10, fr. 7'50, 11'50. VII. „Alarm", „Tornado". Tot. 24, 6'50, 5'50. VIII. z płotami: „Haneska", „Leta". Tot. 11'50, 6, 5'50. IX. „Svett Melita". Tot. 37, 16, 19'50.

POZNAĆ I UKOCHAĆ MORZE — NAUCZY LIGA MORSKA I KOLONJALNA W OBOZACH NADMORSKICH.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 2581/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 20 sierpnia 1934 od godz. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Joela Reiflera w jego mieszkaniu w Drohobyczu, ul. Szewczenki 2 składających się z urządzenia domowego, ocenionych na łączną sumę 2705 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 3 sierpnia 1934. 3968/K

Km. 289/34. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku obwieszcza, że dnia 23 sierpnia 1934 o godzinie 9-ej w Stańkowej, w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie c/a Helenie Adamskiej i tow. w Stańkowej sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji następujące przedmioty: 1 fortepian marki Heuzmana, 1 konsola z dużem lustrem z podstawą z marmuru, 1 zegar ścienny wahadłowy, 1 lustro duże w ramach dębowych, 6 foteli kryte pluszem czerwonym, 1 kanapa kryta czerwonym pluszem, 1 kanapa kryta pluszem w kwiaty. Jan Kreicarek komornik w. r. 3967/K

Km. 424/34. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 29 sierpnia 1934 r. o godzinie 9-tej w Ottyniowicach odbędzie się na wniosek wierzyciela Berischa Rosenberga w Warszawie licytacja ruchomości, należących do dłużników Konstantego i Marji ks. Woronieckich właśc. dóbr w Ottyniowicach. Zlicytowane będą następujące ruchomości: 1 para koni wyjazdowych kasztany łyse (klacze), 1 powóz żółty, 1 wózek wyjazdowy żółty, 1 ogier kasztan, 2 pary uprzęży kompletnej (półszrej), 1 siodło angielskie, 1 wózek wyjazdowy 2 osobowy, oszacowane na łączną sumę 3.560 zł. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji w zabudowaniach dłużników. 3963/K

Km. 219/34. Edykt licytacyjny. Dnia 10 sierpnia 1934 o godz. 14 popoł. w Zurawcach sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 2 q koniczyny białej, 100 kóp żyta łącznej wartości 1200 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 2 sierpnia 1934. 3964/K

I. Km. 1104/34. E 13096/32. Chaja Herzig i Dawid Herzig w Turce n/Str. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekw. Mozesa Arona Marbacha, kupca w Starym Samborze, odbędzie się 4 września 1934 o g. 12-ej w południe w biurze Nr. 3 Sądu grodzkiego w Turce n/Str. na zasadzie do lcz. E 4516/32 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: parceli budowlanej lkat. 562 gm. Turka n/Str., graniczącej od wschodu i południa z realnością spadkobierców błp. Chaima Hirscha od zachodu z rynkiem miasta Turki, od północy z realnością Józefa Bernankiego, składającej się z domu murowanego jedno-piętrowego z cegły palonej na zaprawie piaskowej o 56.64 m kw. zabudowanej powierzchni. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 15.805 zł. 60 gr. Najniższa oferta wynosi 7.902 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Turce n/Str. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Turka n/Str., 1 sierpnia 1934. 3966/K

FIRMY.

Firm. 1497/33. C. IX 392. Wpis firmy Spółki z ogr. odpow. Do rejestru wpisano: 7 października 1933. Brzmienie firmy: „Bracia Reich" Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Siedziba: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie i eksploatacja urządzeń drukarskich firmy: „Transkrit" A. G. w Zurychu (Szwajcarja), tudzież nabycie i eksploatacja licencji przysługującego tejże firmie patentu, jak nabywanie i eksploatacja innych licencji patentowych oraz prowadzenie wszelkich interesów w dziedzinie handlu i przemysłu, do których osobne zezwolenie Państwa nie jest wymagane, a zwłaszcza interesów przemysłu naftowego i to tak we własnem imieniu i na własny rachunek jakoteż we formie interesu komisowego lub powierniczego, wiercenie szybów na własny rachunek lub też w akordzie, utworzenie lub kupno rurociągów, budowa rafinerji, przerabianie produktów wszelkich, wogóle robienie wszelkich interesów, pozostających z przemysłem naftowym w bezpośrednim związku. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. i został przez spólników objęty i pełnowpłacony po połowie, zaczem przez Dra Marjana Reicha w kwocie 10.000 zł., zaś przez Dra Józefa Reicha w kwocie 10.000 zł. Zawiadowcami Spółki są obaj spólnicy tj. Dr. Marjan Reich i Dr. Józef Reich, każdy ze spólników uprawniony jest samoistnie do zastępstwa spółki na zewnątrz a firmę spółki podpisywać będą w ten sposób, że pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis którykolwiek zawiadowca.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 29 września 1933. 3953

Firm. 1008/32 C. IX. 238. Zmiany tyczące firmy spółki. Data wpisu: 2 listopada 1933. Brzmienie firmy: „Pioniz Naftowo-Kopalniana Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów 31 lipca 1932 L. rep. 77.525 zmieniono względnie uzupełniono ustęp VI. umowy spółki z daty Lwów 15 marca 1931 L. rep. 73.937, a to w ten sposób: „Kapitał zakładowy spółki został zniżony na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31 lipca 1932 na kwotę zł. 40.000 (czterdzieści tysięcy złotych)", zaś ustęp VII. powyższej umowy uzupełniono w następujący sposób: Wobec uchwalonej na Walnem Zgromadzeniu z dnia 31 lipca 1932 redukcji kapitału zakładowego na kwotę zł. 40.000 i wobec poprzedniego odstąpienia przez Spółkę Wiertniczą „Izdebki" Spółkę z ogr. odpow. w Borysławiu" aktem notarjalnym z daty Lwów 20 kwietnia 1932 r. L. rep. 75597 ze swego udziału firmie: Pionier S. A. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych we Lwowie 9 prc. udział wkładki zakładowej w Spółce „Pioniz" a: Firma Pionier S. A. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych we Lwowie" jest właścicielką wkładki zakładowej w sumie zl. 24.000 czyli 60 prc. udziału w spółce, b): Firma „Spółka Wiertnicza „Izdebki" spółka z ogr. odpow. w Borysławiu" jest właścicielką wkładki zakładowej w sumie zł. 16.000 czyli 40 prc. udziału w spółce".

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1933. 3952

Firm. 771/33 C IX 226. Zmiany tyczące firmy spółki. Data wpisu: 15 listopada 1933. Brzmienie firmy: Okręgowy Zakład Elektryfikacyjny we Lwowie Spółka z ogr. odp. Siedziba: Lwów ul. Leona Sapiehy 3. Zmiany: Wykreśla się firmę z rejestru po przeprowadzonej likwidacji.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 8 maja 1933. 3955

Firm. 1256/33 C. IX 380. Wpis firmy Spółki z ogran. odpow. Data wpisu: 9 sierpnia 1933. Brzmienie firmy: Pełczyńska Spółka Terenowa i Osadnicza Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabycie od firmy „Zakłady Ceramiczne i Fabryka pieców przedtem E. i C. Hardtmuth S. A. jej realności we Lwowie położonej, celem dalszej odsprzedaży względnie celem rozparcelowania gruntów podbudowlanych i sprzedaży w poszczególnych parcelach, a to realności objętych wykazami hipotecznymi liczbami 216, 2844 i 3378 księgi gruntowej Dzielnicy I. miasta Lwowa, wszystkich we Lwowie położonych. b) nabycie ewentualnych dalszych potrzebnych gruntów dla celów parcelacji względnie sprzedaży. c) przedsiębranie wszelkich czynności pomocniczych potrzebnych i zmierzających do osiągnięcia tego celu. Spółka może brać udział w podobnych innych spółkach lub firmach. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych w tem 14.000 złotych w gotówce został wpłacony, zaś reszta w kwocie 6.000 złotych w apportach. Zarząd spółki składa się z jednego zawiadowcy. Zawiadowcą został ustanowiony: Dr. Herman Rabner adwokat we Lwowie. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Spółki umieszcza swój podpis zawiadowca spółki. Spółka oparta na kontrakcie Spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 26 maja 1933 L. rep. 124148.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1933. 3954

Firm. 1625/33 C. IX 396. Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 25 października 1933. Siedziba firmy: Piekarnia mechaniczna Stanisław Schirmer Spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa. prowadzenie piekarni mechanicznej, wypiek i sprzedaż pieczywa. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zl. (dwadzieścia tysięcy zł.) wpłacony w gotówce 14.000 zl., zaś reszta w kwocie 6000 zł. w akceptach płatnych po roku. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty 19 października 1933 L. rep. 142. Zawiadowcy Stanisław Schirmer, przemysłowiec we Lwowie, ul. Zadwórzańska 40. Franciszek Tabaczyński, przemysłowiec we Lwowie, Bogusławskiego 3. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie obaj zawiadowcy.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 25 października 1933. 3958

Firm. 1496/33 C. IX 40. Zmiany tyczące spółki z ogr. odp. Do rejestru wpisano: 29 września 1933. Brzmienie firmy: „Poleggs" handl. jaj Spółka z ogr. odpow. Siedziba: Lwów. Zmiany: Zawiadowca Genoch Goldrei zmarł, w jego miejsce jako zawiadowcę wpisuje się Sarę Goldrei, która podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 29 września 1933. 3956

Firm. 1126/32. C. IX 284. Zmiany dotyczące spółki z ogr. odp. Data wpisu: 30 października 1933. Brzmienie i siedziba: „Jadzia" Wyrób cukrów Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 16 IX. 1932 r. zmieniono ustęp IX kontraktu spółki, w brzmieniu ustalonem, w protokole do akt załączonym. Do podpisywania imieniem spółki pism i dokumentów upoważnioną jest jedynie Henia Stolzenberg będąca zawiadowcą Spółki. Firmę podpisywać będzie uprawniona do jej podpisu zawiadowczyni w sposób wyżej przedstawiony, a mianowicie iż pod brzmieniem firmy wypisanem ręką lub wyciśniętem stampilą, albo też wydrukowanem umieści zawiadowczyni swe imię i nazwisko.

Sad Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 20 grudnia 1932. 3957

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 14/33. Sąd okręgowy w Krakowie w sprawie ugodowej do majątku firmy: Towarzystwo Handlowe Reim Spółka z ogr. odp. w Krakowie skład farb i handel materjałów — na posiedzeniu niejawnem w dniu 5 grudnia 1933 wydał następujące postanowienie: zatwierdza się między dłużniczką a jej wierzycielami ugodę objętą protokołem audjencji z dnia 13 czerwca 1933. 3959

AMORTYZACJE.

V Nc 117/34. Na wniosek Antoniego Basisty w Przemyślu wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla wnioskodawcy rzekomo zaginionego na kwotę 110 zł. płatnego dnia 10 lipca 1934 w Przemyślu z podpisami wystawców Artura Bieleckiego i Anastazji Bieleckiej oraz żyranta Władysława Śmiałowskiego. Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył Sądowi ów weksel, w przeciwnym razie uznałby Sąd po upływie terminu powyższy weksel za umorzony i bez znaczenia.

Sąd Grodzki.
W Przemyślu, dnia 2 lipca 1934. 3960

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA TARNOPOL—ZBARAŻ S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu podpisany Zarząd Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnopol—Zbaraż" zwołuje niniejszem XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnopol—Zbaraż" na dzień 3 **września 1934** o godzinie 10-ej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Koleji Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska 1, II. p. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności).

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Użycie zysku.

3) Wybór Członków Rady Nadzorczej.

Po myśli postanowień § 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 17 sierpnia 1934 w Zarządzie we Lwowie, ul. Jagiellońska 1, II. p. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności).

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1934. 3969

ZARZĄD.

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. Nr. 1787, orderu Virtuti Militari, wystawioną na nazwisko Józef Bartel, Lwów. 3940

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.